

UZASADNIENIE

W dniu 2 lipca 2015 roku P. L. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z o.o. w (...) spółki z o.o. w W. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze zdarzeniem z 10 maja 2009 roku z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty. W ramach uzasadnienia swojego stanowiska powódka wskazywał, iż w dniu 10 maja 2009 r. na terenie Centrum Handlowego (...) w W. pośliznęła się ona na mokrej, niczym niezabezpieczonej posadzce i upadła. Skutkiem opisanego zdarzenia było powstanie urazu skrętnego kolana prawego z zerwaniem więzadła przybocznego piszczelowego i uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej. Powódka miała problem z poruszeniem się oraz została skierowana na zwolnienie lekarskie. Pewne dolegliwości bólowe towarzyszą powódce do dnia dzisiejszego- P. L. nie może klękać, przy dłuższym chodzeniu pojawia się obrzęk, a jakakolwiek aktywność fizyczna jest w zasadzie wykluczona. Jak wskazywano w dalszej części uzasadnienia to na pozwanych ciążył obowiązek utrzymania powierzchni ogólnodostępnych galerii handlowej w porządku oraz na odpowiednim zabezpieczeniu miejsc potencjalnie niebezpiecznych, co na gruncie przedmiotowej sytuacji nie zostało uczynione i w związku z tym skutkuje zaistnieniem sytuacji w której wyczerpane zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (pozew k. 2- 9).

Pozwany (...) spółka z o.o. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu stanowiska pozwany wskazał, że powódka nie wykazała aby zdarzenie szkodzące miało miejsce na terenie CH A. m.in. dlatego, że żadne służby nie odnotowały takiego zgłoszenia, zaś bierność powódki w tym zakresie należy ocenić jako celowa zwłoka. Wskazywał również, iż fakt niezgłoszenia urazu w dniu jego zaistnienia może wskazywać, iż uraz ten powstał w wyniku innego zdarzenia. Jednocześnie strona zwróciła uwagę, iż obniżenie przez powódkę żądania z kwoty 40 000 zł określonej na etapie przedsądowym do kwoty 30 000 zł dochodzonej w niniejszym postępowaniu świadczyć może o poprawie stanu zdrowia powódki. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k. 101-104).

Pozwany (...) W. (dawniej A. Centrum Handlowe) wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że powódka nie wykazała, aby zdarzenie z 10 maja 2009 roku było skutkiem jego bezprawnego i zawinionego działania, w tym, że wypadek miał miejsce na terenie centrum handlowego. Wskazał także na wyłączenie swojej odpowiedzialności wobec powierzenia czynności podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się sprzątaniem. Jednocześnie zakwestionował on roszczenie powódki co do wysokości, albowiem w jego ocenie kwota 30 000 zł nie odpowiada zakresowi krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. (odpowiedź na pozew k. 148-152)

W dniu 2 sierpnia 2016 roku interwencję uboczną pod stronie pozwanego (...) spółki z o.o. złożyło Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wnosząc równocześnie o oddalenie powództwa w całości i przyłączając się do stanowiska wyrażonego przez (...) (interwencja uboczna k. 223-226).

Stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2009 roku około godziny 21:30 na terenie centrum handlowego (...), wychodząc z pracy w sklepie firmy (...), P. L. pośliznęła się na mokrej posadzce i upadła. W wyniku upadku odczuła ona silny ból w stawie kolanowym prawego. Zdarzenie miało miejsce na obszarze centrum handlowego znajdującego się w okolicach ogólnodostępnej toalety oraz pracowniczego wyjścia z galerii. Przyczyną upadku była pozostała na posadzce plama bezbarwnej i bezwonnej cieczy znajdującej się po prawej stronie korytarza którym przechodziła P. L.. Obszar na którym znajdowała się ciecz nie był oznaczony żadnymi znakami ostrzegawczymi. W dniu 10 maja 2009 r. P. L. zamykała sklep w którym pracowała wraz z N. S. i wraz z nią przechodziła korytarzem. N. S. szła z lewej strony korytarza w niewielkiej odległości za P. L. i wyminęła ona kałużę znajdującą się na podłodze. Nie ostrzegła ona o dostrzeżonym płynie znajdującym się na posadzce. W czasie upadku słyszalne było chrupnięcie w stawie kolanowym. N. S. pomogła P. L. podnieść się z ziemi i obie kobiety oddały się do wyjścia z galerii oraz udały się na przystanek autobusowy. Ostatecznie powódka podjęła decyzję o dotarciu do domu tramwajem oraz metrem. W drodze na przystanek P. L. w zakresie poruszania się korzystała ze wsparcia N. S.. Następnie powódka zapewniła ją, iż poradzi ona sobie z dotarciem

do domu i na przystanku tramwajowym kobiety się rozstały. Ostatecznie powódka samodzielnie dotarła do miejsca zamieszkania (dowód: zeznania świadka N. S. k. 249, zeznania powódki k. 471, szkic miejsca zdarzenia k. 245, karta wypadku k. 45-46, wyjaśnienia poszkodowanej k. 47, zawiadomienie o wypadku k. 49).

W dniu 10 maja 2009 r. P. L. nie zgłosiła faktu zaistnienia wypadku. Spowodowane to było faktem pozostawiania przez nią w przeświadczeniu, iż doznany uraz nie jest poważny i nie będzie on wymagał żadnej interwencji medycznej. Wychodząc z terenu galerii handlowej powódka nie spotkała żadnego pracownika służb porządkowych i w związku z tym nie zgłosiła faktu zaistnienia wypadku oraz nie wskazała, iż przy toaletach znajduje się miejsce potencjalnie niebezpieczne (dowód: zeznania powódki k. 471).

W nocy z dnia 10 na 11 maja 2009 r. ból w stawie kolanowym nasilił się, pojawiła się opuchlizna, a P. L. z powodu dolegliwości bólowych nie mogła zasnąć. W dniu 11 maja 2009 r. P. L. udała się do Centrum Medycznego (...) w W., gdzie przeprowadzona została konsultacja ortopedyczna w ramach której zdiagnozowano uraz prawego kolana, klinicznie- zasinienie i obrzęk okolicy przyczepu udowego więzadła przybocznego piszczelowego, bez klinicznej niestabilności. Stwierdzono również śladową ilość płynu w stawie oraz określono, iż badanie RTG nie wykazało jakichkolwiek zmian. Określono, że unieruchomienie stawu powinno trwać 3 tygodnie oraz w tym czasie powódka powinna stosować ortezę na staw kolanowy. W czasie wizyty powódce wystawiono zostało zwolnienie lekarskie na okres od 11 maja 2009 r. do 25 maja 2009 r. Ostatecznie zwolnienie lekarskie zostało przedłużone do 23 czerwca 2009 r. Ponadto powódka zwolniona była z zajęć wychowania fizycznego na uczelni do końca semestru letniego. Finalnie P. L. nie pracowała do października 2009 r. (okoliczności bezsporne, dowód: dokumentacja medyczna k. 40- 41, zwolnienia lekarskie k. 28- 30, zeznania powódki k. 471).

P. L. zwróciła się również o konsultację medyczną do innych lekarzy ortopedów. W związku z konsultacją, która odbyła się w dniu 27 maja 2009 r. powódka została skierowana na ostry dyżur urazowy z diagnozą zablokowania stawu kolanowego prawego (uszkodzenie łąkotki przyśrodkowej) oraz uszkodzenia więzadła piszczelowego przyśrodkowego. W czasie wizyty lekarskiej P. L. wskazała, iż odczuwa element który wystaje jej z kolana. Określono również, iż kolano zostało zablokowane w zgięciu 30 stopni, wskazano na wystającą od strony przednio- przyśrodkowej łąkotkę przemieszoną. W dokumentacji medycznej ujęto również, iż powódka odczuwała silną bolesność ucisku oraz przy próbie ruchu. P. L. została skierowana na badanie RTG. W związku z wykonaniem ww. badania ustalono, iż prawy staw kolanowy powinien zostać poddany interwencji chirurgicznej lecz zalecenia w tym zakresie nie określały, iż operacja musi zostać wykonana pilnie (dowody: dokumentacja medyczna k. 33, 35, zeznania powódki k. 471).

W dniu 28 maja 2009 roku zawiadomiła o tym swojego pracodawcę (...) sp. z o.o. W ramach dokumentacji pracodawcy powódki zdarzenie z dnia 10 maja 2009 r. zostało zakwalifikowane jako wypadek w drodze z pracy (okoliczności bezsporne, dowód: dokumentacja wypadkowa k. 437- 442).

W dniu 2 czerwca 2009 r. P. L. otrzymała skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne oraz przedstawione jej zostały zalecenia dotyczące wykonywania przez nią ćwiczeń rehabilitacyjnych. Powódka ostatecznie przeszła wyłącznie jeden cykl rehabilitacji po czym zrezygnowała z dalszej rehabilitacji w ramach wyspecjalizowanych w tym kierunku instytucji i wykonywała dalsze ćwiczenia rehabilitacyjne we własnym zakresie w domu (dowód: skierowanie k. 34, lista ćwiczeń rehabilitacyjnych k. 36, zeznania powódki k. 471, zeznania świadka Ł. G. k. 249).

W dniu 10 września 2009 roku Partycja L. przeszła zabieg artroskopii prawego stawu kolanowego, która została przeprowadzona w Centrum (...). W dokumentacji przedstawiono rozpoznanie dotyczące ciała wolnego stawu kolanowego prawego oraz ognisko chondromalacji rzepki stopnia 2 i 3. W ramach zaleceń pooperacyjnych wskazano na konieczność oszczędzania operowanej kończyny przez okres 4 tygodni, stosowanie okładów z lodu co dwie godziny po 15 minut oraz stosowanie określonych środków przeciwbólowych. Jednostka medyczna w której wykonany został zabieg posiadała status jednostki publicznej (dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 39).

Powódka w pierwszym miesiącu od wypadku odczuwała największe dolegliwości bólowe, które stopniowo zmniejszały się. Dolegliwości bólowe nasiliły się w okresie następującym po dacie wykonania zabiegu ortopedycznego, aby po pół roku od zdarzenia występować okresowo w niskim nasileniu (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 276-281).

W okresie następującym po wypadku P. L. nie była osobą w pełni samodzielną i wymagała ona pomocy osób trzecich w pierwszym miesiącu po wypadku w wymiarze 2- 4 godziny dobowo zaś od 2 do 4 miesięcy w wymiarze od 1 do 2 godzin na dobę. Po wykonaniu zabiegu artroskopii kolana potrzeby powódki w zakresie pomocy osób trzecich ponownie się zwiększyły do wymiarów jak w okresie następującym bezpośrednio po wypadku i stan taki utrzymywał się przez około miesiąc. We wskazanych wyżej okresach P. L. potrzebowała pomocy przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego takich jak sprzątanie, ścielenie łóżka czy mycie się. W zakresie tych czynności pomagali jej najbliżsi członkowie rodziny z którymi mieszkała oraz jej chłopak Ł. G.. Powódka z początku nie miała możliwości samodzielnego prowadzenia samochodu i również w tym zakresie niezbędna okazała się pomoc osób najbliższych (dowody: opinia biegłego ortopedy k. 276-281, zeznania powódki k. 471, zeznania świadka Ł. G. k. 249).

W związku ze zdarzeniem z dnia 10 maja 2009 r. P. L. utraciła możliwość uczęszczania na zajęcia dydaktyczne prowadzone w ramach studiowanego przez nią kierunku. W sesji letniej zdała ona wyłącznie jeden egzamin, którego nie było możliwości przełożenia, zaś pozostałe zaliczenia uzyskała ona dopiero w późniejszym terminie. W zakresie działalności zawodowej po powrocie ze zwolnienia lekarskiego powódka w dalszym ciągu pracowała w perfumerii (...) sp. z o.o. gdzie wykonywała pracę stojącą, niezalecaną w związku z doznany przez nią urazem. Brak chęci zmiany pracy spowodowany był w dużej mierze problemami w życiu osobistym. Ostatecznie P. L. wykonywała pracę na rzecz ww. pracodawcy przez okres 5 lat od daty wypadku po czym uzyskała ona zatrudnienie na stanowisku o charakterze biurowym (dowód: zeznania powódki k. 471).

Konsekwencją przedmiotowego zdarzenia było również ograniczenie możliwości P. L. w zakresie jej aktywności sportowej. Przed wypadkiem powódka uczęszczała na zajęcia fitness, biegała i jeździła na rowerze, zaś w sezonie zimowym jeździła na nartach. W konsekwencji zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. P. L. przez długi okres nie miała możliwości podejmowania jakiegokolwiek aktywności fizycznej- nie miała ona możliwości swobodnego zgięcia oraz wyprostowania kolana, jak również nie mogła ona bez dolegliwości bólowych wykonywać takie czynności jak kucanie czy klęknięcie. Po przeprowadzeniu zabiegu artroskopii oraz odzyskaniu częściowej ruchomości uszkodzonego stawu powódka miała możliwość wykonywania ćwiczeń rehabilitacyjnych oraz jazdy na rowerze. W tym celu nabyła ona rowerek stacjonarny. Zgodnie z zaleceniami lekarzy nie miała ona możliwości wykonywania aktywności fizycznych w ramach których konieczne jest wykonywanie skoków oraz aktywności w sposób nadmierny obciążających staw kolanowy. Konsekwencją zmniejszenia zakresu wykonywanej aktywności fizycznej było zwiększenie masy ciała powódki o około 10 kg (dowody: zeznania powódki k. 471, zeznania świadka Ł. G. k. 249).

W październiku 2016 r. doszło do sytuacji w ramach której przy schylaniu się powódki po butelkę z wodą znajdującą się na podłodze doszło do ponownego uszkodzenia prawego stawu kolanowego („kolano wpadło do środka”). Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż opisany wyżej uraz był konsekwencją zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 276-281, zeznania powódki k. 471).

Obecnie P. L. w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe w prawy stawie kolanowym, które nie odzyskało pełnej sprawności ruchowej. Kolano powódki przy dłuższym, umiarkowanym wysiłku (jak np. godzinny spacer) puchnie oraz boli i w związku z tym P. L. nie ma możliwości np. biegania czy uprawiania bardziej zaawansowanych ćwiczeń fitness (poza zajęciami rehabilitacyjnymi). Nie ma ona również możliwości tańczenia, co było jej jedną z ulubionych rozrywek w okresie przed wypadkiem. Zasadniczo powódka w wyniku zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. utraciła kontakt ze znajomymi- w związku z dolegliwościami bólowymi w znacznym stopniu ograniczyła ona spotkania towarzyskie oraz stała się osobą o wiele bardziej ponurą i negatywnie nastawioną do otaczającej ją rzeczywistości. Powyższe było konsekwencją nie tylko wypadku ale również innych zaistniałych w jej życiu trudnych zdarzeń jak śmierć dziadków czy zdiagnozowanie choroby nowotworowej (dowody: zeznania powódki k. 471, zeznania świadka Ł. G. k. 249).

(...) spółkę z o.o. łączy z (...) sp. z o.o. (właścicielem CH A.) umowa z 2 stycznia 2008 roku o utrzymanie czystości w obiekcie, zgodnie z którą A. świadczy usługi polegające na utrzymaniu porządku i czystości w pasażu handlowym, pomieszczeniach sanitarnych, socjalnych i biurowych, drogach dojazdowych, parkingach i chodnikach Centrum Handlowego (...) w W. przy ul. (...) II. W myśl zapisów załącznika nr I do ww. umowy do obowiązków (...) sp. z o.o. należy między innymi utrzymanie czystości na terenie budynku i pasażu handlowego, w tym również usuwanie rozlanych i rozsypanych towarów, naniesionej wody i śniegu z zewnątrz. A. sp z o.o. profesjonalnie zajmuje się sprzątaniami i czyszczeniem obiektów (umowa z 2 stycznia 2008 roku k. 158-161, załącznik k. 162-164, zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON k. 174, list referencyjny k. 16).

W dniu 9 maja 2012 roku (data nadania) powódka wystąpiła do sądu z wnioskiem o zawiązanie (...) spółki z o.o. do próby ugodowej. Na posiedzeniu w dniu 3 lipca 2012 roku nie doszło do zawarcia ugody (akta dołączone I Co 1180/12). Analogiczny wniosek został złożony w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w W. w odniesieniu do pozwanego (...). Posiedzenie miało miejsce w dniu 12 lipca 2012 roku i również nie doprowadziło do zawarcia ugody (akta dołączone I Co 1555/12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów i zeznań świadka, a także kierując się regulacją art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i powoływane w treści uzasadnienia Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ zostały one sporządzone przez właściwe podmioty, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy. Wobec powyższego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania ich autentyczności, czy też prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, tym bardziej, że strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie wystąpiły również żadne inne okoliczności mogące podważyć autentyczność przedłożonych do sprawy dowodów z dokumentów.

W toku postępowania Sąd oparł się również na treści wiarygodnych zeznań przesłuchiwanego w sprawie świadków N. S. oraz Ł. G.. Podkreślić należy, iż świadkowie w granicach posiadanej przez siebie wiedzy, w sposób logiczny i spójny z jednej strony przedstawili przebieg wydarzeń z dnia 10 maja 2009 r. (w znaczącej mierze zeznania N. S.), zaś z drugiej opisali proces leczenia oraz rehabilitacji po doznanym urazie (zeznania Ł. G.). Co istotne przedstawione przez świadków okoliczności pozostawały w ścisłym powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w toku procesu nie ujawniono jakichkolwiek okoliczności dyskredytujące wiarygodność świadków i w konsekwencji podważające złożone przez nich zeznania.

W toku postępowania Sąd przeprowadził również dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania powódki. Zeznania złożone przez P. L. należało ocenić jako wiarygodne w zakresie w jakim strona opisywała przebieg zdarzenia, subiektywne dolegliwości bólowe związane z wypadkiem, jak również w zakresie w jakim wskazywała ona na niedogodności związane ze zdarzeniem z dnia 10 maja 2009 r. w zakresie jej życia codziennego oraz działalności zawodowej i edukacji. Należy wskazać, iż w tym zakresie jej zeznania były spójne oraz korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Co do zasady ich treść nie była również kwestionowana przez pozwanych.

W toku postępowania Sąd przeprowadził również dowód z opinii lekarza ortopedy. Złożona przez biegłego opinia pisemna, jak również opinia uzupełniająca w ocenie Sądu przygotowane zostały w sposób profesjonalny oraz fachowy, a konkluzje wynikające z treści opinii należało uznać za logiczne, klarowne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślenia wymaga, iż biegły w ramach opinii uzupełniających (pisemnych oraz ustnej) w przekonujący sposób ostatecznie odpowiedział na podniesione przez pozwanych wątpliwości. Zaznaczyć trzeba również, iż Sąd podziela zdanie biegłego, który wskazywał, iż na podstawie posiadanej dokumentacji medycznej nie sposób jest w sposób jednoznaczny określić stanu kolana bezpośrednio po wypadku i w związku z tym nie było możliwości ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu wynikającego z przedmiotowego zdarzenia. Należy wskazać, iż na moment zamknięcia rozprawy żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń poczynionych przez biegłego.

Sąd zważył co następuje:

Na gruncie niniejszego postępowania powódka dochodziła zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, której doświadczyła ona w związku ze zdarzeniem z dnia 10 maja 2009 r. W ocenie strony powodowej odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie ponoszą właściciel galerii handlowej (...) w której doszło do wypadku, tj. (...) sp. z o.o. oraz podmiot odpowiadający za zachowanie na terenie centrum handlowego należącego do porządku, (...) sp. z o.o. Dodatkowo toku postępowania z interwencją uboczną po stronie pozwanej wystąpił (...) S.A., będący ubezpieczycielem pozwanego (...) sp. z o.o.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż przystąpienie towarzystwa ubezpieczeniowego jako interwenienta ubocznego było dopuszczalne w myśl przepisów procedury cywilnej. W myśl przepisu art. 76 k.p.c. kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony. (...) S.A., jako podmiot zobowiązany w zakresie ochrony ubezpieczeniowej właściciela centrum handlowego w którym doszło do zdarzenia szkodowego, miał interes prawny w wydaniu rozstrzygnięcia na mocy którego ubezpieczony nie byłby odpowiedzialny za skutki odszkodowawcze zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. Należy podkreślić również, iż żadna ze stron postępowania nie zgłosiła opozycji co do zgłoszenia się interwenienta i w związku z tym dopuszczenie (...) S.A. do udziału w sprawie należało uznać za uzasadnione.

Przechodząc do merytorycznej analizy założonego przez P. L. powództwa w pierwszej kolejności należało przyjąć, iż Sąd uznał, iż pozwany (...) sp. z o.o. zlecając czynności z zakresu sprzątnięcia terenu galerii handlowej podmiotowi zawodowo się tego typu działalnością zajmującego zwolnił się z odpowiedzialności w zakresie tzw. winy w wyborze, co skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do niego.

W myśl art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Jak wynika z treści ww. przepisu odpowiedzialność odszkodowawcza za winę w wyborze jest zatem wyłączona, gdy wykonawcą jest profesjonalista. Powierzenie wykonania czynności takiemu podmiotowi oznacza zatem, że powierzający zachował się z należytą starannością. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie pojęcie profesjonalisty nie jest zdefiniowane, a ustawodawca odwołuje się do kryterium prowadzenia zawodowo działalności, w ramach której powierzono wykonanie określonej czynności (lub rodzaju czynności). Oznacza to, że może to być każdy podmiot prawa cywilnego (także określony w art. 331 k.c.), niekoniecznie moim zdaniem mający status przedsiębiorcy. Chodzi o podmioty, które prowadzą zarówno działalność polegającą np. na wytwarzaniu określonych rzeczy lub ich przerabianiu (np. spółka remontowo-budowlana), ale także działalność usługową sensu largo (por. F. M. (red.), H. M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534).

Na gruncie przedmiotowego postępowania odwoływanie się do przytoczonej wyżej szerokiej definicji podmiotu, który w zakresie swojej działalności trudni się wykonywaniem danych czynności, w ocenie Sądu nie było konieczne. Bezsprzeczne jest bowiem, iż (...) sp. z o.o. jest przedsiębiorstwem, które w zakresie prowadzonej przez siebie działalności trudni się wykonywaniem prac porządkowych (w tym obiektów jak CH A.). Informacje te znajdują swoje potwierdzenie chociażby w treści znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON. Mając na uwadze powyższe należało przyjąć, iż (...) sp. z o.o. zlecając wykonanie prac porządkowych podmiotowi prowadzącemu profesjonalną działalność w tym zakresie z natury rzeczy dołożył należytej staranności w wyborze i w związku z tym zwolnił się z odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wynikające z niewłaściwego wykonania przez zleceniobiorcę czynności porządkowych.

W ocenie Sądu zasadne co do zasady było z kolei żądanie zapłaty odszkodowania skierowane przeciwko (...) sp. z o.o. Na gruncie przedmiotowego postępowania pozwany podnosił zarzuty w zakresie samej zasadności zgłoszonego powództwa, wskazując, iż powódka nie wykazała w sposób właściwy istotnych okoliczności zdarzenia. W tym zakresie argumentacja (...) sp. z o.o. nie zasługiwała jednak na uwzględnienie. Należy bowiem wskazać, iż dowody przedstawione przez powódkę pozwalały wykreować spójną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego wizję

wypadku w którym urazu doznała P. L.. W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wskazać na daleko posuniętą spójność zeznań pokrzywdzonej oraz świadka N. S.. Wyżej wskazane osoby opisały bowiem wydarzenia z dnia 10 maja 2009 r. w sposób tożsamy, zaś ewentualne różnice w treści tych zeznań wynikały wyłącznie z innego odbioru danej sytuacji. Co istotne zarówno powódka, jak i świadek wskazywały zgodnie, iż upadek był spowodowany poślizgnięciem się na kałuży cieczy zaległej na posadzce korytarza centrum handlowego. Oczywistym jest natomiast, iż odpowiedzialność za stworzenie bezpiecznych warunków do poruszania się po terenie obiektu handlowego, w zakresie czynności porządkowych (a za takie niewątpliwie należy traktować czynności mające na celu usunięcie kałuży znajdującej się na posadzce) leży po stronie podmiotu, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zobowiązał się do utrzymania w czystości terenu galerii. Pozostawienie na podłodze

Za pozbawione racjonalnych podstaw należało uznać również wskazania strony powodowej sprowadzające się do konstatacji, iż niezgłoszenie faktu zaistnienia wypadku do przedstawicieli któregoś z pozwanych pozwala stwierdzić, iż do wypadku w istocie doszło poza terenem galerii handlowej. W tym zakresie należy wskazać, iż pracownicy konkretnych sklepów wynajmujących przestrzeń w centrum handlowym nie mieli żadnego usankcjonowanego obowiązku zawiadomienia konkretnych osób należących do obsługi centrum o danym zdarzeniu. Podkreślenia wymaga, iż jak wynika z treści zeznań powódki i N. S. wychodząc z galerii handlowej nie minęły one żadnej osoby z serwisu sprzątającego i w związku z tym nie miały one bezpośredniej możliwości powiadomienia o zdarzeniu. Co więcej, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, za wysoce prawdopodobne uznać należy, iż powódka w pierwszym momencie zbagatelizowała uraz kolana którego doznała, przyjmując, iż jest to jedynie ból chwilowy. Podkreślić należy, iż samo zdarzenie w ocenie powódki oraz N. S., przy jego pierwszej ocenie miała charakter błahy i w związku z tym łatwo było o mylne przyjęcie, iż jest to zdarzenie bez żadnych dalszych konsekwencji (poza chwilowym bólem). W tym kontekście uznać należy więc, iż powódka nie zgłosiła wypadku już w dniu 10 maja 2009 r. albowiem nie spoczywał na niej w tym zakresie żaden formalny obowiązek i fakt ten w żaden sposób nie świadczy o niezaimstnieniu zdarzenia, jak wskazywał pozwany. Podkreślić należy, iż fakt zaistnienia wypadku w okolicznościach wskazanych w treści pozwu znajduje również swoje potwierdzenie w treści dokumentacji wypadkowej przesłanej przez pracodawcę powódki.

Wypada również zwrócić uwagę, iż bezpodstawne, w ocenie sądu okazały się zarzuty pozwanego dotyczące braku ujęcia faktu zaistnienia zdarzenia w którym ucierpiała powódka w raporcie dziennym albowiem, jak wynika z ustaleń poczynionych w ramach postępowania dowodowego, do takiego zgłoszenia nigdy nie doszło. Podkreślenia wymaga, iż w przedmiotowym raporcie nie były ujmowane zdarzenia typu usunięcie płynu z podłogi, tak więc samo późniejsze wykonanie tych czynności przez pracownika pozwanego nie zostało ujęte później w wspomnianym dokumencie i w związku z tym w pełni zasadny jest wniosek, iż treść raportu nie ma znaczenia dla ustaleń istotnych z punktu widzenia zasadności powództwa.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej okoliczności Sąd przyjął więc, iż w dniu 10 maja 2009 r. na terenie Centrum Handlowego (...) doszło do wypadku w ramach którego P. L. doznała urazu skrętnego prawego stawu kolanowego. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia była znajdująca się na posadzce plama bezbarwnej cieczy, która nie została sprzątnięta przez firmę sprzątającą (...) sp. z o.o. W ocenie Sądu okoliczności te zostały przy stronie powodową w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej wykazane.

Podkreślić należy, iż pozwany (...) sp. z o.o. w toku postępowania nie wskazywał w żaden sposób, iż odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie ponosi którykolwiek z jego pracowników i w związku z tym odpowiedzialność odszkodowawczą w tym wypadku należy rozstrzygać na podstawie ogólnego przepisu art. 415 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Za szkodę odpowiada zatem osoba, której zawinione działanie jest źródłem powstania szkody. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony), powstanie szkody oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Na gruncie przedmiotowego postępowania ustalono, iż pozwany (...) sp. z o.o. był zobowiązany do dbania o porządek na terenie galerii handlowej (...). Jako podmiot profesjonalny ponosił on odpowiedzialność za wszelkie zdarzenia

wynikające z niewłaściwego wykonania przez niego nałożonych na niego obowiązków. Bez wątplenia pozwany był odpowiedzialny również za usunięcie zagrożenia w postaci cieczy zalegającej na posadzce lub zobowiązany był do właściwego zabezpieczenia tego typu miejsc. W dniu 10 maja 2009 r. pozwany nie sprostował natomiast temu obowiązkowi, co w ostateczności spowodowało upadek powódki. W tym zakresie jego bezczynność z całą pewnością należy postrzegać jako zachowanie bezprawne, tj. łamiące zapisy łączącej ją z drugim pozwanym umowy oraz naruszające zasady współżycia społecznego.

Niewątpliwie działanie pozwanego (...) sp. z o.o. należy postrzegać jako działanie zawinione. W zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia się – podobnie jak w prawie karnym – dwie postacie winy, tj. winę umyślną i nieumyślną. Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach chodzi o niedbalstwo (culpa). Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla oceny winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania (por. orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1954 r., 1 C 2122/53, (...) 1956, z. 7, s. 276). Co istotne w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (culpa levissima). Na gruncie przedmiotowego postępowania wykazano ponad wszelką wątpliwość, iż pozwany nie podjął żadnych kroków mających na celu usunięcie niebezpieczeństwa. Należy wskazać, iż (...) sp. z o.o. jako podmiot profesjonalny powinien wykształcić w ramach swojej działalności takie mechanizmy, które pozwalają na jak najszybszą interwencję i wyeliminowanie potencjalnego zagrożenia. W przedmiotowej sytuacji pozwany niewątpliwie nie podjął żadnych czynności mających na celu zabezpieczenie miejsca w którym upadła powódka i w związku z tym należy uznać, iż wykazał się on niedbalstwem w zakresie wykonywania nałożonych na niego obowiązków.

Wskazać należy również, iż niedbalstwo pozwanego doprowadziło ostatecznie do powstania po stronie powódki krzywdy w postaci cierpień fizycznych oraz obniżenia standardu jej życia. W ocenie Sądu zarówno kwestia dolegliwości zdrowotnych powódki, jak również związek tych dolegliwości ze zdarzeniem z dnia 10 maja 2009 r. był niewątpliwy, co zostało wykazane w toku postępowania. Powódka przedłożyła bowiem dokumentację medyczną z której w sposób jednoznaczny wynika, iż po ww. dacie była ona leczona w zakresie prawego stawu kolanowego. Sąd ma na uwadze, iż przedłożona dokumentacja medyczna nie jest pełna, jednakże należy zwrócić uwagę, że pewne kwestie zostały uzupełnione w ramach przesłuchania powódki oraz przesłuchania świadków, a całokształt materiału dowodowego pozwala na ustalenie wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia zaistnienia przesłanek roszczenia opartego na przepisie art. 415 k.c.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd przyjął więc, iż powódka wykazała istnienie roszczenia odszkodowawczego w stosunku do (...) sp. z o.o. i w związku z tym podniesione przez strony zarzuty co do istnienia roszczenia co do zasady należało uznać za bezpodstawne.

W zakresie określenia kwoty należnego powódce świadczenia w pierwszej kolejności należało wskazać, iż w ramach złożonego w sprawie pozwu dochodziła ona zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznane przez nią krzywdy. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy wyrządzonej deliktem. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony, jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, gdyż ma ono łagodzić krzywdę, a nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego.

W ocenie Sądu zakres uszkodzeń ciała powstałych u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. nie uzasadnia zasądzenia na jej rzecz całości żądanej przez niej kwoty 30 000 zł. W tym zakresie należy wskazać, iż przedłożona przez powódkę dokumentacja medyczna nie pozwoliła biegłemu na jasne określenie jaki trwały uszczerbek na zdrowiu powstał w organizmie pozwanej w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Ocenę sytuacji utrudnia dodatkowo kolejny

uraz prawego kolana powódki, którego doznała ona w październiku 2016 r. Jak wynika z treści opinii biegłego dwie wskazane wyżej sytuacje najprawdopodobniej pozostają ze sobą w związku, jednak nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia w jakim stopniu sytuacja z maja 2010 r. wpłynęła na fakt powstania urazu w roku 2016. Mając na uwadze powyższe należało wskazać, iż na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy nie było możliwości jednoznacznego i precyzyjnego określenia do jakich konkretnie uszkodzeń i w jakiej skali doszło w wyniku zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. W takiej sytuacji Sąd brał pod uwagę rozważania biegłego poczynione w tym zakresie i wskazujące, iż stopień uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku przedmiotowego wypadku oscylował w granicach 6 %. Przyjęcie takiego założenia pozwala Sądowi na choćby orientacyjne określenie zakresu uszkodzeń powstałych w organizmie P. L. oraz w konsekwencji określenie zakresu doznanych przez nią cierpień. W takim wypadku konieczne okazało się, dla określenia wysokości należnego odszkodowania, wzięcie również pod uwagę realnych skutków jakie powstały w życiu powódki w związku z przedmiotowym zdarzeniem. W tym zakresie wskazać należy, iż konsekwencją wypadku było 6- miesięczne zwolnienie lekarskie oraz brak możliwości wykonywania obowiązków związanych z podjętymi przez powódkę studiów. Dodatkowo P. L. w znacznym stopniu utraciła możliwość uprawiania sportu. Podkreślić należy również, iż w konsekwencji zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. powódka utraciła chęci w zakresie odbywania spotkań towarzyskich i również na tym polu w wyniku wypadku standard jej życia uległ pogorszeniu. Wypada jednak podkreślić również, że w ocenie sądu, mając na uwadze stanowisko wyrażone przez biegłego, nie jest prawdopodobnym, aby powódka przez lata dzielące ją od wypadku funkcjonowała z tak znacznymi dolegliwościami jak przedstawia. Oczywiście wydaje się, że gdyby na przestrzeni lat ból przeszkadzał jej w sposób znaczny w codziennym funkcjonowaniu zasięgnęłaby pomocy lekarskiej, czego jednak przez długi czas nie czyniła. To skłania sąd do przyjęcia, że dolegliwości związane z urazem kolana, po wstępnym etapie rehabilitacji, nie były znaczne. Mając na uwadze treść dokumentacji medycznej oraz tezy zawarte w opinii biegłego, jak również okoliczności wskazane powyżej Sąd uznał, iż powódce należy się odszkodowanie w wysokości 20 000 zł.

Na zakończenie tej części rozważań wskazać należało, iż po części zasadne okazały się wskazania pozwanych dotyczące przyczynienia się pozwanej do powstania szkody we wskazywanych przez nią rozmiarach.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie najistotniejszym czynnikiem decydującym o zakresie obniżenia odszkodowania jest natężenie winy poszkodowanego oraz sprawcy szkody. Posługiwanie się terminem stopnia winy w odniesieniu do poszkodowanego jest skrótem myślowym, ponieważ niewłaściwe kierowanie własnymi sprawami, prowadzące do powstania lub powiększenia szkody, nie jest zachowaniem kwalifikowanym jako zawinione. Dla potrzeb art. 362 KC ustawodawca nakazuje jednak porównać stopień winy poszkodowanego i sprawcy szkody (Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr hab. K. O.).

W zakresie określenia stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu P. L. nie ponosi winy w zakresie samego zaistnienia zdarzenia w którym doznała ona urazu. W tym kontekście nie sposób zgodzić się z pozwaną, która wskazywała, że prowadzenie rozmowy oraz żartowanie w czasie opuszczania przez powódkę miejsca pracy stanowią okoliczności wskazujące na niezachowanie przez P. L. należytej ostrożności. Podkreślić należy jednak, iż w toku postępowania nie ujawniono jakichkolwiek okoliczności pozwalających stwierdzić, że w dacie zdarzenia powódka powinna w szczególny sposób uważać na stan posadzki na terenie galerii. Zasadniczo podłogi w miejscach publicznych powinny znajdować się w stanie pozwalającym na swobodne poruszanie się po nich, zaś miejsca niebezpieczne należy w sposób właściwy zabezpieczyć. Z drugiej strony kwestia prowadzenia rozmowy nie może decydować o fakcie niezachowania należytej ostrożności albowiem przyjmując takie założenie należałoby stwierdzić, iż każda osoba poruszająca się po terenie obiektów ogólnodostępnych nie mogłaby prowadzić rozmowy gdyż takie zachowanie rozpatrywane winno być w kategoriach przyczynienia się do powstania potencjalnej szkody. Takie zapatrywanie Sąd uznaje za sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w związku z tym zarzut przyczynienia się nie został uznany za słuszny.

Za zasadny Sąd uznał z kolei zarzut przyczynienia się powódki w zakresie maksymalizacji szkody w kontekście niepodejmowania przez P. L. wszelkich racjonalnych działań mających na celu prawidłową rehabilitację

kontuzjowanego kolana. W tym kontekście wskazać należy, iż powódka, z własnej woli odbyła jedynie jedną serię zabiegów rehabilitacyjnych prowadzonych przez specjalistów w tym zakresie. Natomiast, jak wynika chociażby z treści opinii biegłego składanych w toku postępowania staw kolanowy powódki powinien być rehabilitowany przez znacznie dłuższy okres i w zakresie przywrócenia pełnej sprawności oraz ruchomości stawu konieczne było podejmowanie dodatkowych ćwiczeń oraz wykonywanie dalszych zabiegów. W tym miejscu należy wskazać, że ćwiczenia wykonywane przez powódkę samodzielnie być może w jakimś stopniu przyczyniły się do poprawy stanu kolana, jednak nie można zrównać ich z profesjonalnym zabiegami rehabilitacyjnymi wykonywanymi przez wyszkolone w tym zakresie osoby. Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd uznał, iż bierność P. L. w zakresie podejmowania przez nią działań mających na celu minimalizację skutków zdarzenia z dnia 10 maja 2009 r. miała znaczenie w kontekście oceny jej obecnego stanu zdrowia i w tym kontekście należało przyjąć, iż przyczyniła się ona do powstania szkody w skali ujawnionej w toku postępowania. Mając na względzie okoliczności ujawnione w toku rozprawy Sąd ocenił skalę przyczynienia się powódki na 25 % i w związku z tym ostatecznie zasądził więc na jej rzecz od pozwanej (...) sp. z o.o. kwotę 15 000 zł.

W zakresie określenia daty początkowej naliczenia odsetek Sąd oparł się na treści przepisu art. 481 § 1 k.c. w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym. Zauważyć należy, że kwestię wymagalności roszczenia reguluje w tym wypadku przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. W ocenie Sądu powódka wykazała, iż pozwany (...) sp. z o.o. dowiedział się o wysuniętym wobec niego roszczeniu dopiero w dniu doręczenia mu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i od dnia następnego, tj. od 14 czerwca 2012 r. winno się naliczać odsetki za opóźnienie o czym orzeczono w sentencji wyroku. Na marginesie wskazać należy, iż strona powodowa przedłożyła wraz z pozwem wezwanie do zapłaty z dnia 22 marca 2012 r. jednak pismo to nie było adresowane do pozwanego (...) sp. z o.o. i w związku z tym nie przynosiło ono jakichkolwiek skutków prawnych w kontekście relacji powódka- pozwany (...) sp. z o.o. O roszczeniu odsetkowym, Sąd orzekł na podstawie znowelizowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku, o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1830), w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.7) wprowadza się następujące zmiany: 2) w art. 481: a) § 2 otrzymuje brzmienie: „§ 2. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. W świetle art. 56, cytowanej ustawy, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Mając na uwadze powyższe orzeczono więc jak w pkt 1 sentencji wyroku zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt 2).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd wydał kierując się zasadą stosunkowego ich rozdzielania, przewidzianą w art. 100 k.p.c. Powódka w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. utrzymała się ze swoim roszczeniem w połowie i w takim stosunku każda ze stron powinna partycypować w kosztach postępowania. Mając na uwadze fakt, iż każda ze stron poniosła tożsame koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika procesowego przyjąć należało, iż jedyny poniesiony przez powódkę koszt postępowania to kwota 200 zł uiszczona tytułem obniżonej opłaty od pozwu. Zgodnie z wynikiem postępowania kwotą tą należało podzielić na pół i ostatecznie zasądzić na rzecz powódki od pozwanej (...) sp. z o.o. kwotę 100 zł o czym orzeczono w pkt 3 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania w zakresie pozwanego (...) sp. z o.o. Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przyjmując, iż powódka w tym zakresie przegrała w całości i w związku z tym jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi procesowemu poniesione przez niego koszty postępowania. Na koszty poniesione przez pozwaną (...)

sp. z o.o. złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie po 2 400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

O kosztach postępowania poniesionych przez interwenienta ubocznego Sąd orzekł z kolei na podstawie art. 107 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Interwenient jako ubezpieczyciel (...) sp. z o.o. przyłączył się do sprawy po stronie ww. pozwanego. Mając na uwadze fakt oddalenia powództwa w całości w stosunku do (...) sp. z o.o. w ocenie Sądu zasadne stało się zasądzenie na rzecz interwenienta od powódki kwoty poniesionych przez niego kosztów postępowania, na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie po 2 400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata od interwencji w kwocie 300 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

Orzeczenie zawarte w pkt 5 uzasadnione jest faktem, że w toku postępowania Skarb Państwa pokrył tymczasowo część wydatków. Na kwotę wskazaną w tym pkt złożyła się część opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona, a która w połowie obciążała pozwanego (...) sp. z o.o. wobec wyniku postępowania, a także nieuiszczone kwoty wynagrodzenia biegłego sądowego w łącznej kwocie 2.583,78 zł.

Zarządzenie: odpisy orzeczenia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom powódki, pozwanych oraz interwenienta ubocznego.